

CZEGO DZIECI POTRZEBUJĄ?

Wprawdzie nie jesteśmy rodzicami doskonałymi,
ale wystarczająco dobrymi, jeżeli kochamy nasze dzieci
i staramy się, najlepiej jak potrafimy, dobrze je wychować.

Bruno Bettelheima

*Cokolwiek jest dobre dla dziecka, jest dobre dla niego tylko we właściwych proporcjach, czyli **nawet jeśli coś jest dobre, większa tego "dawka" niekoniecznie okaże się lepsza.***

Oto lista czego potrzebuje każde dziecko dla właściwego rozwoju.

1. Poczucie bezpieczeństwa



Małe dziecko potrzebuje poczucia bezpieczeństwa. Chodzi tu o bezpieczeństwo emocjonalne, odczuwanie poczucia więzi, głębokiego przywiązania do innej osoby lub osób. Doświadczenie owej więzi czy przywiązania - czyli

bezpieczeństwa - płynie nie tylko z faktu bycia kochanym, ale także z poczucia, że jest się kochanym, z poczucia, że jest się chcianym, z poczucia, że jest się kimś ważnym - w stopniu optymalnym (a nie maksymalnym). Akcent spoczywa tu bardziej na słowie poczucie niż na słowie bycie. Owo poczucie głębokiej więzi odczuwane przez dziecko nie wypływa jedynie z ciepła i serdeczności, jakimi obdarzają je rodzice czy opiekunowie. **Poczucie więzi jest wynikiem postrzegania przez dziecko, że innych naprawdę obchodzi to, co ono robi bądź czego nie robi - i to obchodzi do tego stopnia, że pocieszają je, złością się na nie, lub nawet krzyczą.** Poczucie bezpieczeństwa wyrasta z ufności, że ludzie reagują nie tylko życzliwie, ale także w sposób autentyczny, zaangażowany i szczerzy.

2. Optymalne poczucie własnej wartości



Dotyczy to wszystkich dzieci, bez względu na to, czy pochodzą z zamożnych, czy z ubogich środowisk, czy mają specjalne, czy typowe potrzeby - niezależnie od ich wieku i płci. **Każde dziecko powinno mieć odpowiednie - a nie zawyżone - poczucie własnej wartości.** Poczucie własnej wartości kształtuje się w odpowiedzi na działania ważnych dla dziecka osób - dorosłych, rodzeństwa i innych dzieci - przez cały okres dorastania. Należy pamiętać, że poczucie własnej wartości jest wynikiem oceny samego siebie według kryteriów nabytych we wczesnym dzieciństwie. Kryteriów tych dostarczają rodzice i najbliższe otoczenie, a później także rówieśnicy i szeroko rozumiane społeczeństwo.

3. Poczucie, że warto jest żyć



Każde dziecko musi mieć poczucie, że życie ma sens, daje sporo

zadowolenia, jest ciekawe i prawdziwe. Oznacza to, że należy włączać dzieci w zajęcia, które będą dla nich autentyczne, sensowne, atrakcyjne i absorbujące. Chodzi o to, że w **nowoczesnym społeczeństwie pojawiła się potencjalnie niebezpieczna tendencja - dla dzieci tworzy się sztuczne, zmyślane, niepoważne i banalne otoczenie, gdzie oferuje się im sztuczne, zmyślane, niepoważne i banalne przeżycia.** W domu, przedszkolu czy w szkole dzieciom trzeba stworzyć możliwość przeżywania doświadczeń, dzięki którym zaczną postrzegać swoje życie jako autentyczne, wartościowe i satysfakcjonujące.

4. Pomoc w zrozumieniu doświadczeń



Dzieci - zwłaszcza małe - potrzebują dorosłych, którzy pomogą im zrozumieć ich własne doświadczenia. Pewne pojęcia i sposoby rozumienia tych doświadczeń kształtują się jeszcze od wczesnego dzieciństwa. Niektóre mogą być błędne lub fałszywe, choć odpowiednie dla danego poziomu rozwoju. **Jednym z najważniejszych zadań jest pomóc dzieciom w lepszym, doskonalszym i pełniejszym zrozumieniu ich własnego świata oraz świata innych ludzi.** Co dzieci powinny rozumieć? Z pewnością innych ludzi - co robią i dlaczego, co odczuwają i jak się czują, a także siebie i inne żywe istoty w swoim otoczeniu - jak one same i inne stworzenia rosną, skąd pochodzą ludzie i rzeczy, jak rzeczy powstają i funkcjonują itd.

5. Autorytet dorosłych



Małe dzieci potrzebują dorosłych, którzy akceptują swój autorytet wynikający z większego doświadczenia, wiedzy i mądrości. Oznacza to, że ani rodzice, ani nauczyciele nie powinni wahać się między dwoma skrajnościami: postawą autorytarną i permissywną. Postawę autorytarną można określić jako egzekwowanie władzy przy braku ciepłych uczuć, zachęty czy wyjaśnienia. Z kolei postawa permissywna to rezygnacja dorosłego z autorytetu i władzy, choć w tym przypadku dzieci mogą otrzymać ciepło, zachętę i wsparcie, jeśli tego potrzebują. Zamiast skrajnej postawy autorytarnej czy permissywnej, **dzieci potrzebują autorytetu dorosłych, którzy mając znaczącą władzę nad ich życiem, jednocześnie okazują im ciepło, wsparcie i zachętę oraz w jasny sposób wyjaśniają, dlaczego wytyczyli pewne nieprzekraczalne granice.** Autorytet oznacza również traktowanie dzieci z szacunkiem - liczenie się z ich poglądami, odczuciami, pragnieniami i pomysłami, nawet jeśli wywołują nasz sprzeciw. Nietrudno szanować kogoś, z kim się zgadzamy. Szanować kogoś, kto ma odmienne poglądy, pragnienia i odczucia, zwłaszcza takie, których nie aprobujemy, to oznaka mądrości rodziców.

6. Dobre wzorce osobowe



Małe dzieci potrzebują optymalnego kontaktu z dorosłymi oraz ze starszymi kolegami, którzy posiadają cechy charakteru, jakie chcielibyśmy w dzieciach rozwinąć. Każdy rodzic może sporządzić listę takich cech. Z pewnością okaże się, że będą między nimi różnice, ale bardzo prawdopodobne jest też, że znajdą się na nich cechy identyczne, takie jak: troska o innych, prawdomówność, uprzejmość, akceptacja dla odmienności, chęć uczenia się itd. Warto odpowiedzieć sobie na pytania: Jak często nasze dzieci mają kontakt z ludźmi posiadającymi te cechy? Jak często nasze dzieci oglądają ludzi, którzy są zaprzeczeniem tych cech, a jednocześnie przedstawiani są jako osoby szczególnie atrakcyjne? Dzieci potrzebują tego, by ich otoczenie podjęło działania zabezpieczające je przed nadmiernym oglądaniem przemocy i zachowań przestępczych we wczesnych latach życia, kiedy ich charaktery są jeszcze nieukształtowane. **Potrzebują kontaktu z dorosłymi, którzy nie wahają się jasno określić, jak warto postępować, co warto mieć, co warto wiedzieć i o co warto zabiegać. Jest to szczególnie ważne dzisiaj, w dobie pluralizmu i wieloznaczności. Postawa pełna wahania może dawać dziecku niejasne sygnały na temat tego, co warto wiedzieć, jak warto postępować i czego się od niego oczekuje.** Wyraźne określenie własnego systemu wartości nie zagwarantuje, że dzieci go zaakceptują ani że będą się z nim identyfikować.

Chodzi jednak o to, że jeśli z przekonaniem i odważnie określimy własne wartości, tym samym ukażemy się dzieciom jako osoby myślące i troskliwe, które mają tyle szacunku dla siebie samych, że nie wahają się postępować zgodnie z własnymi przekonaniem i jasno sygnalizują, co uważają za słuszne.

Na podstawie Lilian G. Katz "Talks with Teachers of Young Children: A Collection".

